KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, piątek dnia 29 października 1920 roku Nr. 249 Rok XV

Jeszcze o Spaa.

I.

Dziś prasa warszawska rozbrzmiewa reminiscencjami z konferencji w Spaa. Jedni atakują z tego powodu p. Władysława Grabskiego, oskarżając go o sprzeniewierzenie się interesom Polski, drudzy zaś biorą go w obronę. My zaś postaramy się bezstronnie i objektywnie przedstawić historję o Spaa.

Owczesny przezydent ministrów p. Władysław Grabski pojechał do Spaa w chwili dla nas niezwykle groźnej. Bolszewicy, przerwawszy nasz pajęczy front na północy i południu, szybkimi marszami zbliżali się do granic b. Kongresówki.

Grabski uczynił wtedy zupełnie słusznie, udając się do Spaa, ażeby tam szukać pomocy u sprzymierzeńców. Polska, walcząc z bolszewikami, czyniła to nietylko we własnym swym interesie, ale i w interesie całej Europy cywilizowanej, i dlatego mogła z całą śmiałością żądać tej pomocy. Wyjazd Grabskiego został zaaprobowany i przez p. Naczelnika Państwa, a następnie sprawozdanie Grabskiego przyjęła do zatwierdzającej wiadomości Rada Obrony Państwa, która się z nim zupełnie zsolidaryzowała.

P. Grabski zastał w Spaa atmosferę bardzo nieprzychylną, a zapewnienia ze strony koaljantów, a szczególniej Anglji, były niezwykle mgliste.

Natomiast zażądano od rządu polskiego kategorycznych zobowiązań.

Zażądano wycofania się do linji Curzona, to jest do granic dawnej Kongresówki z włączeniem okręgu Białostockiego, oddania linji kolejowej Grodno-Wilno na własność Litwie, poczynienia zobowiązań ze strony Polski, że pozostawi ona wolną rękę koaljantom w sprawie ustalenia naszej granicy wschodniej, granicy polsko-litewskiej, ustalenia losów Wschodniej Małopolski, Cieszyńskiego i wreszcie Śląska Górnego. P. Grabski pomimo ciężkiej sytuacji w jakiej się znalazł w Spaa, spowodowanej z jednej strony przez nieżyczliwość Anglji, a z drugiej nadchodzącymi coraz gorszymi wiadomościami z frontu polsko bolszewickiego, nie uległ jednak depresji i bronił się zawzięcie.

Poczynił co prawda ustępstwa, godząc się na cofnięcie się wojsk naszych na linję Curzona, mając oczywiście na względzie przyrzeczoną w tym wypadku pomoc wojskową ze strony Anglji. Zgodził się na oddanie sprawy Cieszyńskiego pod decyzję Rady ambasadorów, będąc najpewniejszym, iż Rada ta nie okaże się tak stronną, jak to wykazało się następnie w zadecydowaniu na naszą niekorzyść sprawy Cieszyńskiej.

Nie protestował p. Grabski, gdy zażądano wolnej ręki w decydowaniu o losach Gdańska, Małopolski Wschodniej i granicach naszych na Wschodzie, gdyż stosownie do brzmienia traktatu Wersalskiego sprawy te i tak ostatecznie zadecydowane być miały przez koaljantów. Wszak Wschodnia Małopolska, stosownie do traktatu w St. Germain, jest do dziś w rozporządzeniu państw sprzymierzonych. (c.d.n.)

S. F.

Jednomyślność.

Sejm polski jednogłośnie ratyfikował preliminarja pokojowe w drugim i trzeciem czytaniu. I dokonał tego z godnością i wyjątkową zręcznością polityczną. „Sposób załatwienia — pisze „Kurjer Poranny" — zasługuje dlatego na miano politycznie zręcznego, to jest patrzącego dalej, niż chwila bieżąca, ponieważ we wszystkich trzech przemówieniach czołowych, a więc w przemowie pana marszałka, a więc w przemówieniu pana prezesa ministrów, jak wreszcie w przemówieniu referenta Komisji spraw zagranicznych posła dr. Falkowskiego odzywały się zgodnie trzy główne motywy: pokój przedwstępny, zawarty w Rydze, jest dowodem umiarkowania, okazanego przez Polskę; okazaniem tego umiarkowania Polska chciała dowieść narodowi rosyjskiemu jako takiemu bez względu, jaką on ma teraz formę rządu, że pragnie on żyć z nim w porozumieniu trwałem; Polska pragnęła pokoju, ponieważ bez straty czasu chce się zabrać do pracy wewnątrz własnych granic, pracy na wszystkich polach".

Również i wszechukraiński zjazd Sowietów jednogłośnie ratyfikował zawarte umowy.

Jednomyślność stanowiska w Rydze delegacji sowietów moskiewskich każe przypuszczać, że i w Moskwie zapadnie jednogłośna uchwała co do ratyfikacji umów polsko-bolszewickich.

W najbliższych dniach protokuły ratyfikacyjne zostaną wymienione przez państwa z sobą rokujące w Libawie i rozpoczną się wtedy rokowania w sprawie zawarcia pokoju definitywnego.

Do jednomyślności decyzji w sprawie uchwalenia ustawy ratyfikacyjnej w Sejmie w dużym stopniu przyczyniła się nasza delegacja ryska, która składała się z 10 osób a w tem 7 posłów, reprezentujących liczniejsze ugrupowania Sejmowe.

Jednomyślność, jaka panowała wśród delegacji w Rydze, odbiła się i na decyzji Sejmu.

Słusznie więc pisze „Rzeczpospolita", że taki skład delegacji miał swoje dobre strony, z których dziś należycie można zdać sobie sprawę. Dzięki bowiem Sejmowemu, jeśli tak można się wyrazić debatowaniu i decydowaniu w Rydze, odpowiedzialność za traktat przedwstępny padła nie na pojedyńczy obóz polityczny, ale na całość opinji, reprezentowanej w Sejmie. Jeśli ratyfikacja przeszła jednomyślnie, jeśli dziś prasa jednego odcienia nie podnosi pod niebiosa twórców traktatu, jeśli drugi jej odłam nie obrzuca jej za to błotem i zniewagami, jeśli słowem energja społeczna nie marnuje się na bezużyteczne walki wewnętrzne — wszystko to jest zasługą składu delegacji.

Nie należy jednak zapominać, że w traktacie przedwstępnym są błędy i dużo niedomówień. W dużym stopniu przyczyniło się do tego brak dostatecznej fachowości i przygotowania ze strony delegacji wobec wielkich zagadnień, jakie przed nią stanęły.

Błędy te i niedomówienia naprawić należy obecnie przy zawieraniu definitywnego traktatu pokojowego. Ponieważ strona polityczna traktatu, jak np. sprawa granic, została definitywnie już załatwiona, a wysuwają się dziś przedewszystkiem zagadnienia ekonomiczne, przeto do składu obecnej delegacji winni wejść głównie fachowcy, którzy przez znajomość rzeczy unikną błędów i zapełnią w traktacie dotychczasowe luki.

x. y.

System „wewnętrzny" rozruchów w Polsce.

Osoba mająca, stosunki wśród delegacji sowieckiej w Rydze komunikuje nam!

Przemawiał Lenin na temat wewnętrznego położenia Rosji w związku z pokojem, zawartym z Polską i okolicznościami, jakie zmusiły rząd sowietów do podpisania traktatu w Rydze. Charakterystycznym jest następujący wyjątek z jego mowy:

„Burżuazja wszędzie tryumfuje, przypuszczając, że Ryga jest strasznym ciosem dla dyktatury proletarjatu i przyśpieszy koniec władzy sowieckiej. Niech jednak nie zapomina, że był przecież i Brześć Litewski, którego zakończenie znacie. Aby uniknąć ciosu, możemy zawierać traktaty na wzór brzeskiego i ryskiego i te nie powinny nas lękać, gdyż naszym celem jest wywołanie wszechświatowej rewolucji, która unieważni wszystkie umowy i uczyni nas zwycięzcami. Środkiem, prowadzącym do tego celu, jest większa intensywność propagandy zagranicznej. Następnie przemawiali Bucharin i Radek, dowodząc, że nie należało się spieszyć z zawarciem pokoju, lecz organizować robotników w Europie przeciw Polsce, nie przepuszczac dowozu amunicji i broni i rozpocząć ofensywę, zakończoną zaprowadzeniem władzy sowieckiej w Warszawie. Komitet bolszewicki większością głosów przyjął projekt Lenina i postanowił zorganizować w Polsce „system rozruchów wewnętrznych" i zwiększyć propagandę komunistyczną wśród sfer robotniczych, na zasadzie następnego planu:

1) Ajenci sowieccy powinni dążyć do wywołania drożyzny, rozpowszechniając wieści o korzystnych warunkach handlu z Rosją sowiecką i powodując ferment w społeczeństwie, a specjalnie wśród robotników.

2) Należy wszelkiemi sposobami podtrzymywać strajki, ażeby zatamować rozwój życia ekonomicznego w kraju; drożyzna jest znakomitym środkiem do osiągnięcia tego celu.

3) Biorąc pod uwagę popularność, jaką się cieszy Piłsudski wśród polaków i jego umiejętność ustrzeżenia Polski od rewolucji, należy bezwzględnie dążyć do usunięcia go ze stanowiska naczelnika państwa, Powinno to wywołać wojnę domową w Polsce, zakończoną zwycięstwem sowietów.

Komitet asygnował na agitację w Polsce 50,000,000 rb. w złocie.

Z Górnego Śląska.

Socjaliści szkodnikami.

KATOWICE. Raz po raz znachodzimy w górnośl. prasie niem. wyjątki z socjalistycznego „Naprzodu", które bakatystyczna prasa górnośląska wykorzystuje przeciw Polsce. „Oberschles. Wanderer" z 26 października powołuje się na notatkę „Naprzodu" z dnia 21. października, omawiającą w partyjny sposób stanowisko socjaldemokratycznych górników z Dąbrowy Górniczej względem ministra pracy p. Pepłowskiego. Ponieważ p. minister Pepłowski należy do stronnictwa N.P.R. i jest zwolennikiem naszego Zjedn. Zaw. Polskiego, a socjaldemokracja dawno sobie już zęby i pazury na toż ministerstwo ostrzy, więc też wszystkie choćby najlepsze i najkorzystniejsze rozporządzenia ministra p. Pepłowskiego tłómaczy na opak, podsuwając ministerstwu zamysły wrogie względem całego ludu robotniczego. Slepota partyjna wyrządza całej sprawie polskiej na Górnym Śląsku nieobliczalne szkody, ale co o to pyta P.P.S. Niechby cała Polska zginęła, byle tylko P.P.S. odniosła korzyści, a wtedy wszystko w porządku.

Samorząd górnośląski w drodze do parlamentu.

BERLIN, (wł). Według nieurzędowych doniesień ministra Rzeszy dla spraw wewnętrznych projekt samorządu górnośląskiego przedłożony zostanie parlamentowi w połowie listopada rb.

Wśród partji nie doszło dotąd do zupełnego porozumienia. Imieniem partji niemiecko-narodowej oświadczył poseł hrabia Westarp, iż partja jego nigdy się nie zgodzi na samorząd górnośląski. Również stanowisko partji ludowej jest niejasne.

Zamach niemców na policję plebiscytową.

OPOLE (wł.) Gazeta Opolska zaznacza, że niemcy przygotowują zamach na policję plebiscytową. Na razie zwalczają żandarmerję plebiscytową za pomocą prasy. Z kolei zbierają wszystkie wypadki kryminalistyczne i zapisują, aby dowieść że żandarmerja plebiscytowa nie odpowiada swojemu zadaniu. Materjał statystyczny kryminalistyki posłuży do interpelacji w radach komunalnych. Zamierzają również niemców rozbroić i wywołać powstanie niemieckie przeciw polakom i koalicji. Obecnie Niemcy przygotowują jednolitą akcję przeciw żandarmerji plebiscytowej. W radach tych mają swoją większość. Takim urzędom dostarczają właśnie materjału do wodowego przeciw żand. pleb.

Wojska koalicyjne na Śląsku.

KOENIGSWUSTERHAUSEN Radio. Dzienniki donoszą z Górnego Śląska o ustawicznem wzmacnianiu garnizonu śląskiej załogi białemi wojskami kolonjalnemi i przybyciu licznych czołgów. W głównych miastach obliczają ogółem liczbę francuskich czołgów na 200.

Postulaty polskie co do Gdańska

PARYŻ. Według wiadomości z kół politycznych Polska wystąpiła z następującymi postulatami w sprawię Gdańska: 1) całkowita kontrola komunikacji lądowej i wodnej Gdańska. Polska przeciwna jest powierzaniu tej kontroli komisji międzynarodowej pod przewodnictwem szwajcara. 2) Polska domaga się, aby wszystkie statki gdańskie pływały pod flagą polską. 3) Aby należności celne nie były ściągane w walucie niemieckiej. 4) Polska występuje z propozycją uregulowania sprawy obrony wojskowej portu gdańskiego.

Koniec państwa sowietów?

HELSINGFORS (wł.) W Moskwie zarządzono najsurowsze represje i wzmocnioną czujność w stosunku do agentów państw zachodnich, którzy w czasach ostatnich mieli się przyczynić do wywołania i wzmocnienia ruchu rewolucyjnego contra sowietom. W 30 gubernjach ogłoszno stan oblężenia. Ludność wzburzona urządza niemal codziennie zamachy na dygnitarzy sowieckich, którzy niepewni są życia. Sytuacja rządu sowieckiego, jest opłakana i beznadzeina tembardziej, że skarb jest pusty.

Skutki taktyki Lloyda George'a w stosunku do Irlandji.

ROTERDAM, (wł). „Nieuwe Roterd. Courant" donosi z Londynu, że w Belfaście z racji śmierci burmistrza z Cork doszło do zaburzeń. Przeciwnicy sinfeinistów oparli się żądaniu tych ostatnich, by wywieszono na gmachach chorągwie żałobne.

W skutek tego powstała strzelanina, podczas której zabito jednego z mieszkańców.

W więzieniu w Cork umarł znów z głodu jeden z sinnfejnistów.

W Londynie utworzona została straż honorowa z 50 irlandczyków, która zażądała wydania ciała zmarłego burmistrza z Cork w celu przewiezienia go do Irlandji. Prasa francuska i część angielskiej prowadzi usilną kampanję przeciw Lloydowi Georgeowi z racji jego taktyki i represalji, stosowanych w Irlandji, a szczególnie wskutek śmierci burmistrza z Cork, Mac — Swineya i Murphy'ego. „Republique France pisze: Nie można stłumić dążności całego narodu za pomocą granatów ręcznych i ognia karabinów maszynowych i prawo stanowienia o sobie narodów, na które w czasie wojny tak często się powoływano, jest bronią, która bardzo łatwo zwrócić się może przeciwko tym, którzy się nim często posługiwali. Reszta prasy ostrzega rząd angielski przed dalszemi błędami popełnianymi w Irlandji, albowiem rzuca się światu całemu w oczy fakt, że naród iryjski istnieje"... Dzienniki angielskie poświęcają całe artykuły Swiney'owi, opisując jego życie prywatne i czyn patrjotyczny.

„Ereening News" — przeczuwa blizkie nieszczęście dla Anglii. „Daily Mails" nazywa Swinega pioiuerem sinnfeinistów.

Również i dzienniki amerykańskie, które zamieściły podobizny zmarłego i jego rodziny zaznaczają, że śmierć Swinega i tow. może mieć nieobliczalne następstwa dla Anglji.

Jeneralna ofenzywa.

BERLIN. (PAT). Z Helsingforsu donoszą: Kongres sowietów w Moskwie postanowił podjąć generalną ofenzywę na wszystkich frontach równocześnie.

Enwer pasza, ma podjąć ofenzywe przeciwko Persji i Indjom. Przygotowania do tego ataku zostały jaknajdokładniej poczynione; amunicja i prowiant ma stać już w wielkich ilościach do dyspozycji.

Traktat pokojowy z Polską odrzucony przez Rosję sowiecką.

BYTOM. (wł.) „Obersch. Kurier" donosi w depeszy z Berlina: Według doniesienia agencji Escchange z Moskwy, odrzucił Wielki Sowiet traktat, zawarty z Polską. Posiedzenie Sowietu trwało od poniedziałku do wtorku rano.

Niemcy posyłają wojsko i amun. litwinom.

BERLIN (wł.) Pisma francuskie donoszą, że Komisja aljancka w dniu 18 bm. zatrzymała znaczne transporty wojska i amunicji, które usiłowano przewieźć przez Prusy Wschodnie na Litwę. Transporty te zatrzymano i skierowano z powrotem do Niemiec.

Telegramy.

Brema zakończyła strajk.

BREMA (wł.) Strajk pracowników miejskich, o którym podaliśmy onegdaj wiadomość, dzięki interwencji delegatów Ministejum Pracy został zlikwidowany. Robotnicy podjęli pracę na nowo.

Tramwaje w ruchu.

Jak irlandczycy walczą o wolność.

76 dni o głodzie w więzieniu w Cork.

PARYŻ (wł.) „Matin" donosi z Londynu, że niezależnie od zmarłego burmistrza w więzieniu Cork znajduje się jeszcze 9-ciu sinnfeinistów, którzy od 76 dni głodują.

Oprócz burmistrza z Corku w dn. 25 bm. zmarł z głodu w więzieniu Murphy, który z towarzyszami urządził głodówkę.

Przed zajęciem Kowna.

ROTERDAM (wł.) „Morningpost" donosi z Rygi, że wojska polskie gen. Żeligowskiego znajdują się już pod Kownem. Oczekiwany jest atak na wojska litewkie.

Z Zagłębia o Zagłębiu.

Wystarczy głębiej wniknąć w stosunki Zagłębia, aby znaleźć łatwą odpowiedź dla czego w Polsce dziś nie jest tak, jak to sobie wyobrażaliśmy i marząc o własnej wolności.

To, co się dzieje w naszem środowisku tutaj, dzieje się i w innych a więc: kwitnie w dalszym ciągu przedewszystkiem analfabetyzm dużo jest ciemnoty, zwłaszcza w okolicach miast Zagłębia np. w Olkuszu czy gdzieindziej. Ludziska nic nie czytają, nic ich nie interesuje, Dyskusje toczą około najprymitywniejszych potrzeb życiowych, przeplatane kieliszkiem, karciętami, swawolą nie dają nic zgoła ani dla umysły, ani dla serca. W samem Zagłębiu nie dzieje się lepiej. Jest kilka, kilkanaście jednostek, które społecznie pracują, po za tem, szary tłum, żądny uciechy, zabawy, egoistyczny, myślący o sobie i swoich przyjemnościach, o tem aby na nie zarobić. Bliskość pasa granicznego mocno oddziałała na pojęcie obywatela. Zresztą obywatelskość przez sfery nap. rzemieślnicze, drobnego kupiectwa, wyrobnicze i t. p. z wyjątkami — słabo jest pojmowana.

Coś podobnego widzi się również i wśród inteligencji pracującej, która — śpi, śpi snem spracowanych, znużonych, leniwych i mało mających nie poczucia, ale energji w organizowaniu życia publicznego. Inteligencja pracująca, drobnomieszczaństwo, rzemieślnicy, kupiectwo nawet samo nic nie robi. Organizacje ich są papierowymi gmachami, w których nic się nie dzieje. Są bezduszne bez życia, bez inicjatywy, bez żadnego ruchu. Też życie tych instytucji nie idzie, a wlecze się chorobliwie, cierpiąc na bezkrwistość. Oczywiście wydając po dwu latach blizko bytności w Zagłębiu ten smutny sąd, nie mam na myśli instytucji wszelakiego rodzaju użyteczności publicznej np. banków czy przemysłowo-hutniczych, z których niejedna robi dobre interesy i mimo ciężkich czasów przysparza Zagłębiu ludzi miljonowych, zamało jednakwrażliwych na sprawę publiczną ogólną społeczną czy też oświatową.

Nie brak nam inicjatorów ani pomysłów, ani zapobiegliwych jednostek, ale liczba ich w Zagłębiu w stosunku do potrzeb jest bajecznie nikłe. Reszta myśli o... markach.

Ktoś kiedyś wspomniał mi o arystokracji „w Zagłębiu. Nie będę tutaj cytował nazwisk owej „arystokracji" — są znane i pewno nie u wszystkich uchodzą za arystokrację — chyba pieniężną. Nie chodzi nam o spór jest ten lub ów miejscową „arystokracją" wiemy że ma pieniądze, nie wiadomo nam nic atoli co zrobili dla Zagłębia po za swojemi miljonami. Robi coprawda coś nie coś ten i on bez zaszczytów i szerokiego uznania, ale niestety mało słyszy się bardzo mało o wydatnej działalności „arystkracji".

Spiączka w sprawach publicznych w połączeniu z groszosóbstwem, izolacją od obowiązków, megalonanję, egoizm, iście partykularna zaśniedziałość odzieśnem w Warszawie lub Krakowie, obojętność połączona często z pięknym frazesem, a nawet gestem czasem dość szerokim — to cechy znamienne, bardzo znamienne w Zagłębiu. Dlatego atmosfera intelektualna jest ciężka, smutna, nie zapowiadająca zgoła odrodzenia społecznego. Kiedy się o tem mówi — znajduje się odpowiedź — niema ludzi.

Trudno się z tem zgodzić. Ludzie są i zrozumienie zadań jest, ale niema chęci dobrych, niema woli silnej, niema wyrobienia organizacyjnego przy braku czasu i przemęczenia. A jednak... tak dalej w Zagłębiu nie może być...

J. M—ski.

Żywność dla Zagłębia.

(Specjalna depesza z Sejmu od posła Falkowskiego)

WARSZAWA, (tel. wł). Na skutek interwencji Klubu Zjednoczenia Nar. Lud. skierowało ministerstwo aprowizacji do Zagłębia kilkaset wagonów ziemniaków i większe ilości mąki.

Transport ten jest już w drodze.

Ku uwzględnieniu żądań Paderewskiego

PARYŻ (tel. wł.) „Petit Parisien“ podaje w informacjach z konferencji Rady Ambasadorów, która się odbędzie w Paryżu w sprawie konfliktu pomiędzy delegacjami polską i gdańską, że żądania polskie, zgłoszone przez delegata Paderewskiego w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego będą uwzględnione.

Plebiscyt dla Wilna?

PARYZ (wł.) Rada Ligi Narodów w sprawie Wilna postanowiła uciec się do plebiscytu pod kontrolą Ententy i w obecności wojsk mocarstw sojuszniczych.

Hołd dla naczelnika Państwa

WARSZAWA (PAT). Naczelnik Państwa otrzymał depesze z wyrażeniami hołdu od Rady Miejskiej z Szczebrzeszyna, od młodzieży wszechnicy Stefana Batorego. od pow. Komitetu Obrony Państwa w Jędrzejowie od polskiego stronnictwa ludowego w Zamościu i od mieszkańców pow. Sejneńskiego.

Skarb złota repb. irlandskiej.

LONDYN. (PAT). W. B. K. w Dublinie podczas rewizji znaleziono skarb złota republiki irlandskiej i skonfiskowano go.

Wrangel a Ukraina.

WARSZAWA, 28. X. (PAT). „Kurjer Poranny“ donosi) Generał Wrangel przyjął dyplomatyczną misję Komitetu ukraińskiego. Łytowiczowi i Uzgilnieckiemu oświadczył, że zgadza się na program tego Komitetu i zapewnił, że najważniejszem zadaniem tego Komitetu będzie federacjn, reforma rolna, rozbicie sił bolszewickich, oraz wzmocuienie demokracji.

Pogłoski o dyktaturze w Kowieszczyśnie.

RYGA Kowna donoszą że na Litwie oczekiwane jest przesilenie ministerjalne Rząd dotychczasowy już w sobotę złożył podanie o dymisję. Istnieje prawdobodobieństwo ogłoszenia dyktatury złożonej z trzech osób Na czele dyktatury stanąć ma znowu polakożerca Szlezewicius Misje koalicyjne usiłują doprowadzić do objęcia władzy przez Waldemaraeal i Smietanę Do Kowna przybył nowy przedstawiciel Anglji Simson Wrazie objęcia władzy przez Szlezewiciusa oczekiwane jest wzmożenie prześladowań Polaków

Likwidacja strajku.

LONDYN, (wł). „Manchester Guardian“ donosi: Strajk górników został zakończony.

Z dniem 1 listopada podejmą oni na nowo pracę. Rząd zagwarantował górnikom podwyżkę płacy o 2 szylingi. Komitet Wykonawczy związku zaw. pracowników górniczych wziął na siebie odpowiedzialność za zwiększenie się produkcji węglowej.

Nowy gabinet ministrów w Szwecji.

KOPENHAGA. (wł.). Jak donosi „Berlingske Tidente“ ze Sztokholmu nowy gabinet szwedzki ukonstytuował się w sposób następujący: prez. min. Geer, minist. spraw zagr. — hr. Wrangel, min sprawiedliwości — prof. Ekeberg, kultury — gen. dyr. Berggnist, min obrony kraju gen. Hammarskioeld skarbu — Tamm, rolnictwa — Gustaw Halm, min. opieki socjalnej — gener. dyrektor Elmguist, min. komunikacji — Murrai. Jako ministrów wymieniają bez tek wzmieniają· Dahlberga i Eribsona,

Lwów w obronie Wilna

LWOW (wł) Z inicjatywy rady miejskiej odbyła się tu olbrzymia manifestacja na rzecz Wilna Na placu Marjackim u stóp pomnika Mickiewicza. zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności ze wszystkich sfer i zawodów Wśród nich prezydjum m. Lwowa z prezydentem Neumanem, radni miejscy i przedstawiciele cechów

Ks. biskup Bandurski wygłosił płomienne przemówienie patrjotyczne po czem uchwalono odpowiednie rezolucje

Nieprzejrzane tłumy udały się następnie w pochodzie przed gmach namiestnictwa gdzie delegacja wiecu wręczyła rezolucje delegatowi rządu, dr. Galeckiemu

Bolszewicy o operacjach Wrangla

WIEDEN (wł) Z Moskwy donoszą do Krakowa, Ofenzywa gen Wrangla została wstrzymana, a armja jego musiała się cofnąć Obradował się on na pozycjach leżących na prawym brzegu Dniepru. Komunikat twierdzący, że Wrangel wziął do niewoli 14,000 bolszewików 27 armat nie może zaprzeczyć faktowi że armja czerwona przerzucona z frontu polskiego rozpoczęła ofensywę na Krym Armja czerwona cofa się natomiast przed powstańcami ukraińskimi na froncie wschodnim

Zwycięstwa Zeligowskiego

WILNO (Orient) Operacje wojsk Litwy Srodkowej rozwijają się pomyślnie Podczas tych operacji wzięty został do niewoli cały sztab 1-ej dyw, wojsk rządu kowieńskiego z gen. lejt. Nastąpką na czele oraz radjostacją samochody wielu oficerów i żołnierzy Według ostatnich informacji wojska litewskie cofają się na linję Foch'a Wojska te posiłkowane są jak już informowano przez oddziały niemieckie Ostatnio zauważono dwa pełne pułki które świeżo nadeszły z Niemiec Część oddziałów niemieckich znajdujących się przy armii litewskiej wymaszerowała na Sejny.

Konfiskata dalszych 117 okrętów niemieckich.

BERLIN (wł). Londyński sąd dla spraw żeglugi przyznał Anglji 117 dalszych okrętów niemieckich, które na początku wojny znajdowały się w portach angielskich.

Powodzenie armji ukraińskiej.

BUKARESZT (wł). Wojska ukraińskie w kilku miejscach przerwały front sowiecki, odcinając bolszewików od Kijowa. Węzłowa stacja Koziatyn została przez Ukraińców zajęta. Zaciekłe walki toczą się w okolicach Wapniarki; oddziały ukraińskie powstańcze docierają aż do Humania. Na południu powstańcy opanowali linję kolejową do Odesy, którą wojska sowieckie prawie zupełnie opuściły; upadek jej oczekiwany jest z dnia na dzień.

Przewrót we Włoszech.

BAZYLEA (wł) Z okazji obchodu rocznicy bitwy pod Vittolio Veneto zanosi się w całych Włoszech na przewrót nacjonalistyczno-monarchistyczny. Dziennik „Idee Nationale“ grozi otwarciem wojskowym oporem przeciwko zagranicznej polityce rządu na wypadek, gdyby się zrzeczono Dalmacji W obawie przed niespodziankami obsadzono Tryest wojskiem. Nawet wydawnictwa rządowych gazet strzeżone są przez patrole wojskowe, Opancerzone samochody przesuwają się bezustannie ulicami miasta, Komunikacja z Rjeką została przez wojsko przerwana.

Wielka pożyczka francuska dla Polski.

WARSZAWA (wł). Korespondent niemieckiego biura Dammert donosi, że stanowisko polskiego ministra skarbu Grabskiego polepszyło się. Przyczyną tego jest nadejście wiadomości z Paryża, że wielkie francuskie konsorcjum bankowe oświadczyło gotowość udzielenia Polsce na bardzo dogodnych warunkach wielkiej pożyczki w wysokości 2 miljardów franków, w zamian za zapewnienie dostaw naftowych. Rząd francuski zgodził się na ten plan. Równocześnie donoszą z kół francuskich, że przed paru tygodniami zawarto w Paryżu układ w sprawie dostawy przez Polskę 60,000 ton cukru. Rząd polski ma w tych dniach otrzymać zaliczkę w gotówce w wysokości 100 miljonów franków za tę dostawę cukru. Miljardowe te pożyczki, oparte o naturalne skarby Polski, wywołają jeszcze większy wzrost kursu marki polskiej.

300 miljardów w złocie odszkodowania.

GENEWA (wł). Pismo francuskie „Oeuvre“ podaje wiadomość, według której angielski rząd zaproponował ustanowić niemieckie odszkodowanie wojenne na 12 miljardów funtów w złocie czyli 300 miljardów franków złotych, płatnych w okresie 40 do 42 lat. Stosownie do uchwały powziętej w Spae, otrzyma Francja 52 prc. z ogólnej kwoty odszkodowania, czyli 156 miljardów franków.

Nowe wojska dla Gdańska,

LONDYN (wł) „Times“ donosi że trzy dalsze kompanie angielskie odpłynęły do Gdańska do rozporządzenia komisarza. „Morningpost“ mniema, że na próbę generalnego strajku bolszewickiego w Gdańsku w celu sterroryzowania ludności znajdzie się nieco inna odpowiedź niż w zbolszewizowanych napoły Niemczech.

Konflikt gdański.

GENEWA (wł) Havas donosi: Konferencja ambasadorów zarówno dla wolnego miasta Gdańska jako też i dla Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczyła 10 dniowy termin do ponownego rozpatrzenia i przyjęcia doręczonego obu delegacjom, polskiej i gdańskiej. projektu umowy. Jeżeli w tym terminie sprawa nie będzie załatwiona konferencja zastrzega sobie odpowiednie środki w postępowaniu co do obu stron.

Militaryzacja kolei w Anglji.

BAZYLEA, (wł.) Wedle doniesienia z Londynu, nastąpiła w Anglji częściowa militaryzacja kolei.

Odłożenie Strajku w Anglji?

PARYZ (wł.) Agencja Havasa donosi z Londynu, że niebezpieczeństwo strajku jest już — jak się zdaje — zażegnane. Robotnicy przewozowi i kolejarze zgadzają się z górnikami, aby strajk na jakiś czas odłożyć.

s. † p.

Władysław Gębski

podporucznik 1 komp. karab. maszyn. 5 p. p. Legjonów poległ śmiercią bohaterską w bitwie pod Dziatkewcami dnia 21-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 21, pochowany w Boćkach ziemi Grodzieńskiej.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele w Starym Sielcu dnia 3 listopada b. r. o godzinie 8 ej rano, na które zapraszają kolegów poległego, krewnych, znajomych i znajomych nieutuleni w żalu

1953 **Rodzice, siostry i bracia.**

Górnoślązaku i Górnoślązaczko!

Plebiscyt się zbliżał—Czy pozwolisz, aby lud śląski na zawsze odgrodzony został od Polski?... W Twoim ręku spoczywa teraz przyszły dobrobyt i wolność ziemi Śląskiej. Spiesz wypełnić swój obowiązek! Zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczapospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60.). aby cię zapisano na listę głosujących! Pamiętaj również, że obowiązkiem Twoim jest nietylko swój głos za Polską oddać, lecz i innych bardziej opieszałych i obojętnych do tego pobudzić i zachęcić.

Kronika.

— **Konferencja polityczna.** W niedzielę, dnia 31 października o godz. 3 popoł. odbędzie się w sali Stow. robotników chrześcijańskich w Sosnowcu przy ul. Kościelnej konferencja polityczna posła d-ra Falkowskiego dla członków i członkiń Narodowego Zjednoczenia Lud., ich sympatyków i wprowadzonych gości.

Zarząd Zjednoczenia za naszem pośrednictwem uprasza swych członków miejscowych i zamiejscowych o liczny udział w zebraniu.

— **Wstrzymanie wywozu towarów i maszyn z Niemczech.** Jak się dowiadujemy od kilku dni wstrzymane zostało przez władze niemieckie wydawanie pozwoleń na prawo wywozu maszyn narzędzi i towarów z Niemiec oraz unieważnione zostały wydane dotąd pozwolenia. Rozporządzenie rządu niemieckiego w tym względzie motywowane jest przyczynami natury.. gospodarczo-politycznej. Wobec tego iż zakaz wywozu maszyn i towarów z Niemiec do Polski odbić się może ujemnie na naszym handlu i przemyśle, jak nam komunikują, w sprawie tej do Berlina udać się miała podobno specjalna delegacja z ramienia Min. Przemysłu i Handlu na czele z min. Strassburgerem O rezultacie kroków poczynionych w tej sprawie przez Rząd polski nic nam na razie nie wiadomo.

— **W sprawach plebiscytowych.** Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzplitą Polską uprasza wszystkich zarejestrowanych Górnoślązaków i Górnoślązaczki, by w razie zmiany miejsca pobytu (zmiany siedziby, wstąpienia do wojska i t. d.) komunikowali o tem niezwłocznie Komitetowi wraz ze wskazaniem obecnego miejsce zamieszkania (względnie przyprzydziału wojskowego).

— **Buława marszałkowska dla Naczelnego wodza.** „Kur. Poranny“ donosi: Dnia 11 listopada, w drugą rocznicę powrotu Naczelnika państwa z twierdzy magdeburskiej do kraju i w związku z ostatniem zwycięstwem, wręczyć ma armja marszałkowi Piłsudskiemi buławę marszałkowską.

— **„Robione“ papierosy.** Podczas rewizji w mieszkaniu Karola Widery, zamieszkałego przy ul. Piaszczystej nr. 2, a oskarżonego o fabrykowanie i sprzedaż tytuniu i papierosów, znaleziono 1000 sztuk papierosów tak zw. „robionych“.

Protokuł, sporządzony w tej sprawie przesłano do Kontrolera Skarbowego w Sosnowcu.

— **Podziękowanie robotnikom** Minister Spraw Wojskowych gen. por. Sosnkowski jak dowiadujemy się wystosował do robotników polskich w Westfalji podziękowanie za pomoc jaką okazywali robotnikom i żołnierzom polskim internowanym w Minden.

— **Pozdrowienia z pola,** dla krewnych przyjaciół i znajomych od Zagłębiaków ochotników saperów II grupy fortyfikacyjnej: Różański Zygmunt, Szymański Wacław, Powelski Marjan. Łaszczyński Stanisław.

— **Ucieczka ze szpitala.** W dniu 18 b. m. zbiegła ze szpitala dla chorych wenerycznych w Będzinie Teofila P., zabrawszy z sobą 1 halkę, 1 koszulę i chusteczkę, będące własnością szpitala.

W dniu 19 b. m. policja skierowała uciekinierkę z powrotem do szpitala, skierowując sprawę jej do Sądu Pokoju w Dąbrowie.

— **Jeszcze jedna gorzelnia.** Tydzień temu znów wykryto potajemną gorzelnię w mieszkaniu Nowaka Jana zam. w Sosnowcu przy ul. Robotniczej nr. 38 u którego pędził potajemnie spirytus Stasurka Jakób zam. w Sosnowcu przy ul. Konstantynowskiej nr. 12.

Protokuł wraz z aparatem przesłano do Kontrolera Straży Skarbowej w Sosnowcu.

— **Konfiskata prasówki.** Po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Zawistowskiej Michaliny, zam. w Sosnowcu przy ul. Pazennej nr. 4, znaleziono w komórce 12 f. tytuniu (prasówki).

Ponieważ Zawistowska nie posiada patentu na handel tytuniem sporządzono protokuł, który wraz z skonfiskowanym tytuniem przesłano do Kontrolera Straży Skarbowej w Sosnowcu.

— **Kradzieże.** Z dnia 15 na 16 b. m. w nocy została popełniona przez niewiadomych sprawców kradzież z chlewa Pawlik Marjanny zam. w Mrzygłodzie. Skradziono: 1 wieprza wartości 4000 mk.

Podobna kradzież z włamaniem została popełniona przez niewiadomych sprawców w mieszkaniu Sobańskiej Marj, zam. w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja nr. 4. Skradziono: 150 mk. gotówką (niemieckich) i 400 mk. polskich.

Z 18 na 19 b. m. w nocy została popełniona przez niewiadomych sprawców kradzież z włamaniem w chlewie Chudzyńskiego Aleksandra, zam. w Niwce gm. Niwka. Skradziono: 1 wieprza, 9 indyków i 4 kury ogólnej wartości 19.200 marek. Śledztwo w toku.

Dnia 19 b. m. została popełniona kradzież z mieszkania Wojtali Antoniny zam. w Sosnowcu-Piaski przy ul. Kościuszki nr. 71. Skradziono: 2 kapy na łóżka wartości 2000 marek. Kradzież tę popełniła jej sublokatorka Giermont Janina zam. tamże, która została osadzona w areszcie policyjnym w Sosnowcu.

Protokuł przesłano do Sędziego Śledczego 1 rew. w Sosnowcu.

— **Wypadek z kotłem parowym na kop. „Juljusz".** Z 25 na 26 b. m. o godz. 3 w nocy na kop. „Juljusz" należącej do kop. „Kazimierz" (Warszawskie Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych) wskutek pęknięcia kotła parowego zostało zabitych 6 ciu ludzi (2 robotnice i 4 robotników), kilka zaś osób odniosło lekkie rany i oparzenia. Na miejsce wypadku przybyła onegdaj specjalna komisja, celem zbadania przyczyny katastrofy.

W skład komisji między innymi, weszli: prokurator sądowy, inspektor pracy z Dąbrowy i przedstawiciele władz.

Bezpośrednia przyczyna wybuchu nie jest nam wiadomą.

— **Serdeczne pozdrowienie** dla pięknych Milowianek zasyłamy i z powodu tęsknoty prosimy piękne Milowiczanki o jakąś korespondencję, o ile piękne Milowianki mają czułe serduszka dla żołnierza.

Pozostają stęsknieni za wymienionemi plut. J. Robaczyk kapr. J. Sieradzki, strz. Kubat strz. Cieżman, W. Szczygieł, F. Spiewak, plut. Klimarek z 4-go pułku strz. podch komp. technicz. w Cieszynie.

— **O siedziby urzędów!** Istnieje wiele urzędów i instytucji, z którymi niemal każdy mieszkaniec miasta a szczególnie posiadający jakąkolwiek realność ciągle jest związany za pomocą rozmaitych spraw natury prawno - formalnej. Jednakże urzędy i instytucje te tak są rozlokowane, że nieraz w jednej sprawie trzeba jechać: do Będzina, do Dąbrowy, do Częstochowy, do Olkusza, do Piotrkowa, wrócić się znów do Sosnowca, aby w końcu po dłuższym przeciągu czasu załatwić sprawę w Kielcach lub.. w Warszawie. Czy nie dałoby się ulokować tych różnych instytucji i urzędów niezbędnych często na miejscu gdzieś bliżej obok siebie?

— (w) **Czy właściwe?** Z wiosną r. b. na kopalni „Wiktor" uległ wypadkowi złamania nogi niejaki Wawrzyniec Grzyb, który do obecnego czasu przebywa na kuracji w szpitalu. Rodzina poszkodowanego składa się z żony i 4 dzieci, z których najstarszy syn służy w wojsku jako kapral, pozostałe zaś troje małoletnich pozostają na opiece matki, której na mocy istniejących przepisów należy się pobieranie zapomogi. Nieszczęśliwa kilka razy udawała się do lekarza o wydanie zaświadczenia o chorobie męża, które jest jej niezbędne dla otrzymania zapomogi, lecz lekarz tej kopalni tłumaczy się, iż niema czasu na wydawanie podobnych zaświadczeń ponieważ niema sekretarza do pomocy.

— (w) **Znaczna kradzież.** W tych dniach niewyśledzony dotąd złodziej dostał się do mieszkania właścicielki restauracji przy ulicy Będzińskiej, pani Warszawskiej i dokonał kradzieży różnych rzeczy na sumę mk. 16,000.

— (w) **Pożar.** W ubiegły poniedziałek z niewiadomej przyczyny powstał pożar w nieruchomości Hindy Liwera w Czeladzi, który zniszczył zabudowania.

— **Plenarne zebranie** członków Komitetu pomocy armji ochotniczej Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w piątek dn. 29 b. m. o godz. 8 ej wieczorem w sali Rady Miejskiej, ul. Warszawska Nr. 6.

— **Przedstawienie na samopomoc** szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród publiczności. To też na sobotnią popołudniówkę — „Radziwiłła Panie Kochanku" wybiera się mnóstwo osób, pragnąc przyczynić się do ulżenia w pokryciu wpisów szkolnych tej uczelni.

— **Teatr H. Czarneckiego** wystawia dzisiaj melodyjną operetkę Jacobi'ego „Targ na dziewczęta", z udziałem pp. Józefowiczów, Fedyczkowskiej i innych.

Jutro dwa przedstawienia: popołudniu dla uczącej się młodzieży „Książe Radziwiłł panie kochanku", wieczorem po raz pierwszy „Muszkieterowie w klasztorze".

W niedzielę popoł. „Wesoła para"; wieczorem „Księżniczka czardasza".

W poniedziałek jako w dniu świątecznym „Róża Stambułu".

Pierwszy dzień wolnego Wilna.

W piątek 8 października rb. po południu nagle dał się zauważyć popłoch wśród władz litewskich. Po mieście poczęły się snuć ciężarowe samochody, naładowane meblami, pakami, gramofonami i innemi sprzętami. To Litwini ewakuowali swoje urzędy; rodziny urzędników litewskich też pospiesznie wyjeżdżały w stronę Kowna. Ewakuacja Wilna była przeprowadzona z takim pośpiechem, że do nocy prawie była skończona. Po mieście krążyły wszelakie pogłoski. Upewniano, że w nocy do miasta mają wstąpić wojska polskie.

Władze litewskie zupełnie potraciły głowy i na nic nie mogły dać odpowiedzi. Misje zaś Ententy zupełnie nie orjentowały się w sytuacji i nie wiedziały, co począć. Część z nich samochodami objeżdżała okolice Wilna, szukając przedstawicieli rządu Litwy środkowej, reszta wyjechała pociągiem na st. Landwarów.

Noc z piątku na sobotę przeszła względnie spokojnie.

W sobotę z rana na murach miasta okazały się rozlepione obwieszczenie, podpisane przez pełnomocnika rządu litewskiego p. J. Jonynasa o przekazaniu rządów nad miastem pułk Reboulowi szefowi misji francuskiej.

Na ulicach widziano nieliczne cofające się litewskie oddziały piechoty i kawalerji. Do miasta dolatywał się odległy huk dział. Czasami gdzieniegdzie rozlegały się karabinowe salwy i strzały.

Pułk Reboul nie mógł nikomu udzielić żadnych bliższych informacji i oświadczył tylko, że wyjeżdża na front w celu zbadania sytuacji.

Wkrótce pułk Reboul powrócił. Ulice wyludniły się zupełnie Strzelanina stawała się coraz głośniejsza. Widziano wybiegających z domów „cywilów uzbrojonych w karabiny, rewolwery, granaty ręczne. Ludność upojona radością, rzucała się na ustępujące oddziały litewskie i rozbrajała je.

Na Zarzeczu zawiązała się dość zaciekła bitwa pomiędzy oddziałem miejscowym peowiaków, a Litwinami. W tej potyczce poległo trzech litewskich żołnierzy.

Od Zarzecza i Lipowej wciąż dochodziły się zbliżający się odgłos karabinów maszynowych.

Około 2 popoł. w śródmieściu pokazały się uwieńczone kwiatami pierwsze podjazdy ułanów Grodzieckich. Podjazdy te choć były bardzo nieliczne lecz zato witano ich z ogromnym entuzjazmem. Wkrótce zjawił się samochodem i generał Żeligowski i objął miasto w posiadanie z rąk pułku francuskiego Reboula.

Dopiero około 4 ppłn. przemaszerował ulicą S-to Jerską szwadron pułku Grodzieckich ułanów. Następnie pokazała się piechota, artylerja, kawalerja, znów piechota i t d. Wojsko wchodziło do miasta osypane kwiatami, witane jako wybawiciele.

Całe Wilno wysypało na spotkanie swego wojska, swoich swobodzicieli. Wszędzie sypały się na żołnierzy kwiaty, rozdawano papierosy i jedzenie.

Ludność spotykała polskich żołnierzy z entuzjazmem, który nie da się opisać—trzeba było samemu tu być i to wszystko przeżyć, żeby zrozumieć i odczuć to ogromne szczęście, tę radość, jaką zaznało Wilno.

Dużo przelało się łez szczęścia, łez radości. Przed komendanturą, na której od rana rozwiewały się sztandary francuski i angielski zebrał się ogromny tłum, manifestujący na cześć misji francuskiej i angielskiej którym przypisywano zrzucenie jarzma litewskiego. Około 7 wieczorem przyjechał gen. Rządkowski, dowódzca dywizji Lit.-Białoruskiej.

Odrazu został rozklejony rozkaz i odezwa do ludności gen Żeligowskiego. W mieście panował spokój.

Tak wyglądał pierwszy dzień wolnego Wilna.

Wileńczyk.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.